

TEKST ŹRÓDŁOWY

POZNAŃSKI CZERWIEC

Wydarzenia w Poznaniu w czerwcu 1956 r. wywołały zdecydowaną reakcję władz. Józef Cyrankiewicz w przemówieniu radiowym z 29 czerwca ocenił je w następujący sposób.

[...] Na Poznaniu skupiła się cała uwaga ośrodków imperialistycznych, albowiem chodziło o to, aby Poznań, miasto Międzynarodowych Targów [...], uczynić terenem zamieszek. [...] zamierzenia wichrzycieli spaliły na panewce w momencie, gdy zostało to rozeznanie przez olbrzymią większość klasy robotniczej, która odcięła się i odstąpiła od następnej fazy demonstracji, od ponurych popisów agentów i prowokatorów, występujących z bronią w rękę i atakujących gmachy publiczne. [...] krew przelana w Poznaniu

obciążyła wrogie Polsce ośrodki imperialistyczne i reakcyjne podziemie, które są bezpośrednimi sprawcami zająć.

[...] Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podnoszenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokracji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny.

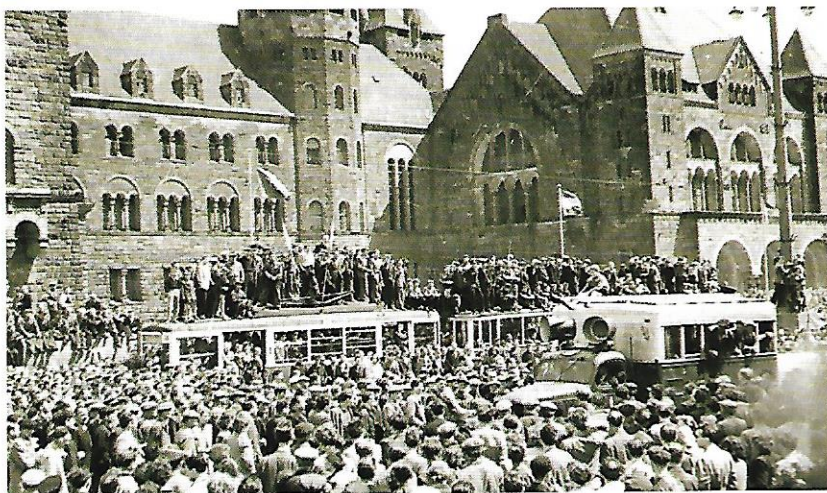
Inną opinię na temat Czerwca '56 wygłosił Władysław Gomułka na VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR 30 października.

[...] Klasa robotnicza nigdy nie chwyciła się strajku jako oręża walki o swoje prawa w sposób lekkomyślny. Tym bardziej teraz, w Polsce Ludowej, rządzonej w jej imieniu i w imieniu wszystkich ludzi pracy, nie zrobiła tego kroku lekkomyślnie. Najwidoczniej przebrała się miara. A miary nigdy nie można przebierać bezkarnie. Robotnicy Poznania nie protestowali przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko socjalizmowi, kiedy wyszli na ulice miasta. Protestowali przeciwko złu, jakie szeroko zakrzewiło się w naszym ustroju społecznym i które ich również boleśnie dotknęło, przeciwko wypaczeniom podstawowych zasad socjalizmu, który jest ich ideą. [...] Wielką naiwnością polityczną była nieudolna próba

przedstawienia bolesnej tragedii poznańskiej jako dzieła agentów imperialistycznych i prowokatorów. Agenci i prowokatorzy zawsze mogą być i działać. Ale nigdy i nigdzie nie mogą decydować o postawie klasy robotniczej. [...] Sześćioletni plan gospodarczy, reklamowany w przeszłości z wielkim rozmachem jako nowy etap wysokiego wzrostu stopy życiowej, zawiódł nadzieje szerokich mas pracujących.

? PRACA Z TEKSTEM ŹRÓDŁOWYM

1. Wymień różnice między wypowiedziami Cyrankiewicza i Gomułki.
2. Wyjaśnij, jakie cele chcieli osiągnąć przywódcy.



Demonstracje poznańskich robotników w czerwcu 1956 r. odbyły się m.in. pod budynkiem Rady Narodowej. Wśród protestujących krążyły fałszywe pogłoski dotyczące zasięgu wystąpień – sądzono, że do podobnych manifestacji dochodziło na terenie całego kraju. Przyczyniło się to do rosnącej niechęci do negocjacji z władzami, a w konsekwencji doprowadziło do zaostrzenia konfliktu.

■ fotografia, Poznań, czerwiec 1956 r.

Źródło obu tekstów: *Wiek XX w źródłach*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 398–399.